

Dariusz Zakrzewski

Postulowane kierunki przemian we współczesnej pedagogice społecznej, konieczne założenia metodologiczne w badaniu rodziny

Studia nad Rodziną 9/1 (16), 171-179

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Dariusz ZAKRZEWSKI

POSTULOWANE KIERUNKI PRZEMIAN WE WSPÓŁCZESNEJ PEDAGOGICE SPOŁECZNEJ. KONIECZNE ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE W BADANIU RODZINY

Współcześnie jesteśmy świadkami procesów społeczno-politycznych i kulturowych mających wymiar globalny. Procesy te rzutują na nasze postrzeganie świata, domagają się nowego spojrzenia zarówno na rolę społeczeństwa i państwa, jak również na rolę jednostki. Wydawałoby się, że na pytanie o to jak powinien być zorganizowany w naszym kraju system społeczny, aby lepiej służył człowiekowi w zakresie ekonomii i polityki sformułowano już wstępne odpowiedzi, sugerując konieczność zmian i wytyczając zarys ich kierunku. Każdy, kto uważnie i krytycznie obserwuje współczesną rzeczywistość, łatwo zauważy, że cywilizacja w której żyjemy weszła w nową fazę swoich dziejów. Nie chodzi tu jedynie o niespotykaną dotąd dynamikę przemian społeczno-kulturowych, ale o fundamentalne zmiany w akcentowaniu poszczególnych wartości w życiu wielu narodów i społeczeństw. Coraz więcej ekspertów z różnych dyscyplin wiedzy zgadza się z twierdzeniem, że w drugiej połowie XX wieku zakończyła się epoka modernizmu, która charakteryzowała się w dziedzinie myślenia dążeniem do empirycznego i precyzyjnego poznania rzeczywistości, a w dziedzinie działania dążeniem do osiągnięcia jak najwyższej skuteczności i efektywności we wszystkich podejmowanych przedsięwzięciach. Nowe tendencje zmierzają w kierunku absolutyzacji subiektywizmu oraz relatywizmu i określane są mianem postmodernizmu albo ponowoczesności. W konsekwencji znajdujemy się na rozdrożu, gdyż w wymiarach życia społeczno-kulturowego rozpoczęło się dominowanie „wolności od” wszystkiego i od wszystkich¹. W kontekście tego na zadawane często w naszym kraju pytanie o kształt systemu oświatowego wciąż trudno znaleźć odpowiedź. Jest on bowiem uzależniony od interpretacji relacji: państwo – społeczeństwo – jednostka. Dotychczasowe rozumienie tej relacji podporządkowuje zarówno jednostkę, jak i społeczeństwo interesom państwa. Od czasu, gdy dokonano przejścia z ustroju komunistycznego do de-

¹ Por. J. Mariański, Kryzys moralny czy transformacja wartości? Studium socjologiczne, Lublin 2001.

mokratycznego aż do tej pory nie dostrzega się w naszym kraju znaczących zmian w sposobie tego rozumowania².

Cel niniejszego opracowania jest dwójaki: (1) zaprezentowanie różnych możliwości i ofert istniejących zarówno w refleksji, jak i w praktyce pedagogicznej oraz przedstawienie ich jako postulatów, (2) w kontekście tego celu wyszczególnienie niezbędnych założeń metodologicznych dla naukowego badania ról współczesnej rodziny, tj. rodziny w rzeczywistości globalno-społecznej.

Jest oczywiste, że dyskusja nad tym, czym powinno być wychowanie, jakie powinno pełnić funkcje oraz jakie realizować zadania posiada sens tylko wówczas, gdy dostrzegamy złożoność i uwarunkowania problemów wychowawczych w obecnej dobie ponowoczesności oraz otwierające się przed nami możliwości wychowawcze. Wydaje się, że obecnie właśnie istnieją takie możliwości, aby niezależne czy różne światopoglądowo środowiska wpływały na sposób myślenia o wychowaniu oraz na kształt systemu kształcenia i wychowywania.

Wychowując czy kształcąc innych zawsze przyjmuje się albo określony światopogląd (założenia dotyczące człowieka, świata, kosmosu i wreszcie Absolutu) albo metodę odkrywania światopoglądu, którego ostateczna wizja zależy od odkrywającego. Stawianie takich założeń w szerszym czy węższym zakresie jest nieodzownym etapem istnienia i rozwoju każdej nauki. Ustalenie, w którym obszarze myśli pedagogicznej możemy usytuować własne poglądy stanowi podstawowy warunek do zrozumienia roli, jaką sobie sami wyznaczamy w tym procesie, lub też jaką decydujemy się odgrywać na zlecenie innych³.

Poniżej zostaną zaprezentowane główne nurty pedagogiki społecznej z punktu widzenia ich założeń co do konkretnego światopoglądu oraz metody odkrywania światopoglądu. Uwzględnione zostaną następujące nurty: pedagogika technologiczna, pedagogika humanistyczna, pedagogika krytyczna i antypedagogika.

Pedagogika technologiczna zajmuje się organizowaniem środowiska wychowawczego w taki sposób, aby wpływy przez nie wywierane były wychowawczo pożądane. Traktuje człowieka instrumentalnie, zakładając, że poprzez stworzenie właściwego systemu bodźców można ukształtować go w sposób dowolny. Nie bada rzeczywistości społecznej takiej jaka ona jest,

² Por. T. Bauman, *Pedagogika społeczna wobec zmian w myśleniu o kształceniu i wychowaniu*, w: *Pedagogika społeczna*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Warszawa 1995.

³ Por. *Spory o edukację. Dylematy i kontrowersje we współczesnych pedagogikach*, red. Z. Kwieciński, Warszawa 1993; E. Mazurkiewicz, *Diagnostyka w pedagogice społecznej*, w: *Pedagogika społeczna*, dz. cyt., Warszawa 1995.

lecz pod kątem tego, jaka powinna być. Mniej interesuje ją środowisko jako realność, bardziej natomiast „właściwe” środowisko wychowawcze. Przykładem technologicznego myślenia w pedagogice społecznej może być organizowanie w okresie PRL domów kultury, wiejskich ośrodków kultury, których powstanie nie było związane z potrzebami społecznymi lecz wynikało z chęci stworzenia takich instytucji, które realizowałyby założenia przyjętej ideologii, lub zaspokajały aspiracje władzy. Technologicznie myślący pedagog społeczny wychodzi w swym myśleniu od przyjętej przez siebie wizji jak być powinno i zgodnie z nią próbuje kształtować potrzeby społeczne. Próbuje więc tak kształtować środowisko, aby było jak najbardziej zbliżone do założonego przez niego modelu, wychowywani natomiast powinni się do niego przystosować⁴.

Pedagog społeczny o proweniencji humanistycznej próbuje tworzyć środowisko przyjazne człowiekowi, które jest z jednej strony inspirujące dla jego rozwoju, a z drugiej zapewnia mu poczucie bezpieczeństwa. Swoje zadanie rozumie jako niesienie pomocy wszystkim, którzy tego potrzebują. W swoim myśleniu o wychowaniu wychodzi od potrzeb człowieka; zakłada bowiem że są one motorem wszystkich ludzkich działań. Instytucje winny służyć społeczeństwu, zatem ich funkcjonowanie rozpatruje z punktu widzenia zaspokajania potrzeb społeczeństwa⁵.

Natomiast zwolennicy antypedagogiki zgadzając się ogólnie z zasadami pedagogiki humanistycznej, postulują całkowite równouprawnienie dziecka jako pełnoprawnego człowieka⁶.

Z kolei, według założeń pedagogiki krytycznej wyzwalanie się ludzi z zależności od przyrody czy materialnego ubóstwa, a także, jak się okazało m.in. w Polsce, od niechcianej władzy, prowadzi do innego rodzaju uzależnienia. Techniczna racjonalność, pozwalająca na polepszenie warunków życia, nie zawsze prowadzi do poprawy ludzkiego życia. Często zaś stanowi nowy rodzaj uzależnienia społecznego, polegający na podporządkowaniu go władzy „wydajności” i „efektywności”. Pedagog społeczny swoje zadanie widzi w odkrywaniu nowych obszarów zniewolenia człowieka, a zdobyta w ten sposób wiedza skłania go do krytyki instytucji czy zjawisk zniewalających. Pedagog społeczny zorientowany krytycznie nie ufa bowiem prospołecznym deklaracjom instytucji, lecz krytycznie analizuje ich rzeczywistość

⁴ Por. K. Konarzewski, *Podstawy teorii działań wychowawczych*, Warszawa 1982; *Teoretyczne podstawy pedagogiki*, red. S. Palka, Kraków 1987.

⁵ Por. *Alternatywna pedagogika humanistyczna*, red. B. Suchodolski, Wrocław 1990; O. Burow, *Synergia jako naczelną zasadą pedagogiki humanistycznej*, w: *Edukacja alternatywna, dylematy teorii i praktyki*, red. B. Śliwerski, Kraków 1992; Z. Kwieciński, *Socjopatologia edukacji*, Warszawa 1991.

⁶ Por. H. Schoenebeck, *Antypedagogika w działaniu*, Toruń 1991.

funkcję, demaskuje wszelkie stereotypy czy ideologie w imię wyzwania się człowieka z zależności od przymusów, subiektywnie odczuwanych jako zło. Chce tak ukształtować człowieka, aby ten znajdując się w nowej rzeczywistości społecznej dokonywał nad nią refleksji i był zdolny do jej ewentualnej zmiany⁷.

Pedagogiki społecznej nie można rozpatrywać w oderwaniu od całej pedagogiki, zwłaszcza w okresie przewartościowań kulturowych towarzyszących transformacji systemowej w Polsce. Jako dziedzina wiedzy posiada ona swoją specyfikę, ale zawsze jest pochodną konkretnych założeń dotyczących wychowania i przyjętych w określonym systemie społecznym. Nie da się wyabstrahować rozważań o wpływach wychowawczych od analizy środowiska, w którym rodził się całokształt danego systemu edukacyjnego. Środowisko tworzą grupy społeczne i instytucje (w tym oczywiście i państwowe), których zasady funkcjonowania zależne są do przyjętych przez nie założeń, dotyczących miejsca człowieka w systemie społecznym. Od ważności tegoż miejsca uzależniona jest polityka społeczna, rodzinna, oświatowa i kulturalna w danym kraju. Im bardziej „odczłowieczony” jest system społeczny, im mniej ważny jest w nim człowiek jako jednostka, tym bardziej system wychowania w tym kraju jest technologiczny, ponieważ ważniejsza od człowieka jest stworzona i propagowana ideologia, służąca grupie ludzi sprawującym władzę. W takiej sytuacji odpowiedź na pytanie, jak zorganizować środowisko wychowawcze, aby wywierane przez nie wpływy zostały uznane za pożądane, jest pytaniem o to, jak podporządkować sobie człowieka w imię ideologii, czy realizacji partykularnych interesów⁸.

Aktualne dziś na gruncie polskim definicje pedagogiki społecznej wywodzą się z początków lat 80⁹. Sytuują one tę wiedzę w nurcie pedagogiki technologicznej, nie określają wartości i norm, które ta pedagogika winna respektować. Jednak pedagogika społeczna sięga także (w większości krajów europejskich, w tym również w Polsce) do dominujących nurtów ponowoczesności. Uważa analiza tychże nurtów prowadzi do stwierdzenia, że wywodząca się z nich pedagogika społeczna jest antypedagogiką. Ponowoczesność stworzyła system, który opiera się nowych utopijnych ideologiach oraz na radykalnym relatywizowaniu sfery poznawczej i aksjologicznej¹⁰.

⁷ Por. T. Szkudlarek, B. Śliwierski, *Wyzwania pedagogiki krytycznej i antypedagogiki*, Kraków 1991; Z. Kwieciński, *O edukację i pedagogikę radykalnie krytyczną*, w: *Alternatywna pedagogika humanistyczna*, dz. cyt.

⁸ Por. *Edukacja wobec zmiany społecznej*, red. J. Brzeziński, Poznań-Toruń 1994.

⁹ Por. A. Kamiński, *Funkcje pedagogiki społecznej*, Warszawa 1980; R. Wroczyński, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1985.

¹⁰ Por. J. Mariański, *Młodzież między tradycją a ponowoczesnością. Wartości moralne w świadomości maturzystów*, Lublin 1995.

Nowe utopie są w pewnym stopniu reakcją na rozczarowanie dotychczasowymi utopiami, które dominowały w epoce modernizmu. Obecnie wszystkie nurty ponowoczesności wycofują się z obietnicy zapewnienia powszechnej szczęśliwości dla całej ludzkości. Ponowoczesność nie stawia już w centrum uwagi całej ludzkości, ale pojedynczego człowieka, a w miejsce powszechnej szczęśliwości obiecuje „prywatne szczęście” na ziemi. Jedyną granicą poszukiwania takiego szczęścia jest nienaruszanie dobra drugiego człowieka. Jedną z oczywistych konsekwencji tego typu utopii indywidualistycznego szczęścia jest absolutyzacja tolerancji, czyli postawienie jej ponad miłością i prawdą. Ideologicznie i cynicznie rozumiana tolerancja znajduje swoje najbardziej „poprawne” politycznie formy wyrazu w pobłażaniu wszelkiej słabości człowieka¹¹.

Propagowanie iluzji łatwego szczęścia w oderwaniu od więzi i wartości oraz absolutyzowanie relatywizmu i akceptacja pustki aksjologicznej wywiera wpływy negatywne zarówno w wymiarze społecznym i instytucjonalnym, jak również w wymiarze rodzinnym i obyczajowym.

W związku z powyższym, współcześni pedagodzy społeczni dostrzegają trzy obszary zagadnień wymagające zarówno głębszej refleksji, jak i prawnego usankcjonowania¹².

Pierwszym wyzwaniem dla współczesnej pedagogiki społecznej jest inne niż dotychczas osadzenie jej myślenia w całości kształcie myśli społecznej, nie zawężanie się do problematyki opiekuńczo-wychowawczej, ale głęboka refleksja nad całym systemem społecznym, światem, dostrzeganie i opis całości kształtu zagrożeń, jakie on ze sobą niesie. Niezbędne jest przy tym włączenie do problematyki pedagogiki pewnych zagadnień z zakresu polityki społecznej, socjologii i ekonomii, co pozwoli na osadzenie myśli pedagogicznej w konkretnej rzeczywistości społecznej.

Drugi obszar refleksji dotyczy celu i sposobu badania rzeczywistości przez pedagogikę społeczną. Postulowanie, aby rodzina, szkoła czy zakład pracy pełniły funkcję wychowawczą ma marginalne znaczenie dla zrozumienia, jaką funkcję te instytucje w istocie pełnią. Badanie rzeczywistości społecznej w celu potwierdzenia przyjętych wobec niej oczekiwań, zniekształca jej obraz, choć dostarcza satysfakcji zarówno badaczowi, jak i ideologii, którą on chce potwierdzić. Pedagogika społeczna winna stać się mniej postulatyczna a bardziej opisowa; częściej pytać: „jak jest i dlaczego tak właśnie jest” aniżeli: „jak powinno być”. Nadmierna postu-

¹¹ Por. B. Jałowiecki, Strukturalne i aksjologiczne uwarunkowania transformacji ustrojowej w Polsce, w: W poszukiwaniu strategii zmian, red. J. Kubin, Z. Żekoński, Warszawa 1992.

¹² Por. T. Bauman, Pedagogika społeczna wobec zmian w myśleniu o kształceniu i wychowaniu, dz. cyt.

latywność jakiegokolwiek wiedzy wobec rzeczywistości czyni z niej albo ideologię, albo utopię.

Trzecim obszarem, w którym należy dostrzec potrzebę zmian jest samookreślenie się pedagogiki społecznej. Samookreślenie jest możliwe poprzez uświadomienie sobie swoich własnych założeń, a te odkrywamy odwołując się do pedagogiki ogólnej. Nie ma potrzeby, aby pedagogika społeczna usytuowała się w całości w którymś z zaprezentowanych wyżej nurtów (pedagogika technologiczna, pedagogika humanistyczna, pedagogika krytyczna i antypedagogika). Ważne jest natomiast, aby w pełni zdawała sobie sprawę z założeń, które przyjmuje i ich konsekwencji. Pomocna w tym mogłaby być np. reinterpretacja kategorii pojęciowych stosowanych w tejże pedagogice. Wszecobecne w niej pojęcia adaptacji jako apologetyzowanej postawy człowieka wobec świata i nieprzystosowania społecznego jako wyniku zaburzenia tej postawy są przykładem ideologizacji pojęć stosowanych w pedagogice (zresztą nie tylko społecznej)¹³.

Zmiany, jakie dokonują się w życiu społecznym, wymagają więc poszukiwania innych narzędzi pozwalających na ogląd i rozumienie rzeczywistości pedagogicznej. Narzędziami tymi mogą być zarówno teorie oferujące inny sposób patrzenia na rzeczywistość wychowawczą, jak i nowe sposoby jej badania. Poniżej skupimy się na jednym z najważniejszych etapów procesu badawczego, jakim jest stawianie hipotez. Podstawowym środowiskiem pedagogicznym jest rodzina i ona stanowi nadal pierwszorzędną przedmiot badań pedagogicznych. W dalszej więc części niniejszego artykułu zostaną omówione założenia metodologiczne, jakie winny być uwzględniane w badaniach nad rodziną, a mianowicie: neutralność światopoglądowa i integralność poznawcza. Są one konieczne w badaniach funkcji i ról społecznych współczesnych rodzin.

Wydaje się, że głównym założeniem winna być światopoglądowa neutralność w podejściu do tematu i analizie wyznaczonych obszarów badawczych. Nie należy przyjmować żadnych założeń ideologicznych, które obligowaliby z góry do określonego kierunku myślenia. Określone stanowiska nie powinny być klasyfikowane jako „postępowe” czy „wsteczne”, „bogobojne” czy „bezbożne”. Zaobserwowane procesy i zjawiska należy klasyfikować głównie z punktu widzenia ich eufunkcjonalności i dysfunkcjonalności w stosunku do jednostki w jej społecznych rolach oraz w odniesieniu do jej osobowości. Należy oceniać stopień ich eufunkcjonalności i dysfunkcjono-

¹³ Por. M. Dziewiecki, *Wychowanie w dobie ponowoczesności*, Kielce 2002; T. Bauman, *Pedagogika społeczna wobec zmian w myśleniu o kształceniu i wychowaniu*, dz. cyt.; E. Mazurkiewicz, *Środowiskowe rozpoznanie w pracy kulturalnej i socjalnej*, w: *Przekształcenie środowiska społecznego*, red. I. Lepalczyk, E. Marynowicz-Hetka, Łódź 1990.

nalności także w stosunku do społeczeństwa. Eufunkcjonalność rodziny jest jednym z najistotniejszych mierników jej wartości. Uwagi te są istotne, ponieważ w coraz szerszych kręgach społecznych już samo wystąpienie w obronie rodziny staje się uznawane za „obskurantyzm”. Inni myśliciele natomiast mogą przedkładać w analizie sytuacji rodziny założenia aksjologiczne ponad wszystko, dokonywać nieodwołalnych rozstrzygnięć w kręgu wartości, nie dostrzegając warunków i wymogów życia społecznego.

Drugim założeniem metodologicznym w badaniach nad rodziną powinna stać się (stosowana w Polsce, ale w wąskim jeszcze zakresie)¹⁴ wieloaspektowa, integralna analiza z uwzględnieniem interakcji z zewnętrznymi układami społecznymi. Kompleksowej analizie podlegają tu wydzielone, ważne elementy struktury i funkcji rodziny oraz świadomości rodzinnej, dotyczącej życia rodzinnego i zjawisk ściśle z życiem rodzinnym powiązanych. Bada się wzajemne uwarunkowania tych elementów oraz składających się z nich subsystemów, posługując się według zasad odwracalności kategoriami zmiennych niezależnych i zależnych. Również w kategoriach zmiennych niezależnych i zależnych ujmuje się relacje zachodzące pomiędzy rodziną a zewnętrznymi układami społecznymi. Określone struktury rodziny, sposób jej funkcjonowania (stopień intensywności i poprawności wypełniania poszczególnych funkcji) oraz świadomość dotycząca rodziny mogą w sposób istotny warunkować zewnątrzrodzinne układy i procesy społeczne – układ mikrostrukturalny, mezostrukturalny, makrostrukturalny oraz społeczno-globalny, tworząc w sumie zbiór zmiennych niezależnych w stosunku do pozostałej części świata społecznego. Z drugiej jednak strony kształt i funkcjonowanie rodzin zależy w sposób istotny od owej pozostałej części świata społecznego, zewnętrznego w stosunku do rodziny, którego poszczególne układy mogą być w związku z tym z kolei również traktowane jako zbiór zmiennych niezależnych w stosunku do rodziny, traktowanej (po odwróceniu kierunku analizy) jako zbiór zmiennych zależnych. A więc społeczeństwo globalne wraz z zawartymi w nim zhierarchizowanymi układami społecznymi wpływa na rodzinę, odpowiednio modyfikując jej strukturę, funkcjonowanie, mentalność jej członków, a z kolei modyfikowana rodzina wywiera podlegające przekształceniom wpływy na społeczeństwo globalne, jego substruktury i procesy. Jeżeli społeczeństwo globalne znajduje się w trakcie intensywniejszych przeobrażeń, jego wpływ na

¹⁴ Analiza przemian wybranych kategorii rodzin polskich, red. Z. Tyszka, Poznań 1990; Analiza wybranych funkcji rodzin wielkomiejskich, red. Z. Tyszka, Poznań 1990; Rodziny polskie u progu lat dziewięćdziesiątych, red. Z. Tyszka, Poznań 1991; Z. Tyszka, Z metodologii badań socjologicznych nad rodziną, Poznań 1991; Z. Tyszka, Rodziny polskie w procesie przemian, w: Stan i przeobrażenia współczesnych rodzin polskich, red. Z. Tyszka, Poznań 1991.

rodzinę zwiększa się, rodzina ulega wyraźniejszym modyfikacjom. A nawet znacznym metamorfozom. Znacznie zmodyfikowana rodzina zmienia zakres i siłę swego wpływu na społeczeństwo globalne i jego substrukture. Rodzina więc bardzo intensywnie uczestniczy w przemianach społecznych – ulega przemianom pod wpływem czynników zewnętrznych oraz w trakcie swych przemian sama wpływa modyfikująco na zewnętrzne układy społeczne, a wpływy te bywają niejednokrotnie bardzo istotne i nie sposób nie brać ich pod uwagę. Rodzina jest więc istotnym elementem społecznych interakcji. Od sposobu i poziomu jej funkcjonowania wiele w społeczeństwie zależy. Może ona kreować zarówno pozytywne, jak i negatywne zjawiska w społeczeństwie jako całości oraz jego substrukturach.

Celem niniejszego artykułu było zaprezentowanie różnych możliwości istniejących w refleksji i praktyce pedagogicznej, przedstawienie ich jako postulatów, oraz wyszczególnienie niezbędnych założeń metodologicznych dla naukowego badania ról rodziny w rzeczywistości globalno-społecznej.

Przypomniano, że dyskusja nad tym, czym powinno być wychowanie, posiada sens wówczas, gdy dostrzegamy złożoność i uwarunkowania problemów wychowawczych oraz istniejące możliwości wychowawcze. Obecnie istnieją możliwości, aby niezależne czy różne światopoglądowo środowiska wpływały na kształt systemu wychowywania.

W dalszej części zostały zaprezentowane główne nurty pedagogiki społecznej z punktu widzenia ich założeń co do konkretnego światopoglądu oraz metody odkrywania jakiegokolwiek światopoglądu: pedagogika technologiczna, humanistyczna, krytyczna i antypedagogika. Aktualne dziś na gruncie polskim definicje pedagogiki społecznej sytuują tę wiedzę w nurcie pedagogiki technologicznej. Jednak pedagogika społeczna sięga także do dominujących nurtów w ponowoczesności, co prowadzi do stwierdzenia, że wywodząca się z nich pedagogika społeczna jest antypedagogiką. W związku z powyższym dostrzega się trzy obszary zagadnień w pedagogice społecznej wymagające głębszej refleksji i prawnego usankcjonowania: (1) głęboka refleksja nad całym, a nie wycinkowym życiem społecznym; (2) pedagogika społeczna winna stać się mniej postulatyczna, a bardziej opisowa; (3) powinna w pełni zdawać sobie sprawę z założeń, które przyjmuje i ich konsekwencji.

Zmiany jakie dokonują się w życiu społecznym wymagają więc poszukiwania narzędzi pozwalających na ogłęd i rozumienie rzeczywistości pedagogicznej. Narzędziami tymi mogą być nowe sposoby jej badania. W ostatniej części niniejszego artykułu zostały omówione więc nowe założenia metodologiczne badań rodziny, a mianowicie: neutralność światopoglądowa i integralność poznawcza. Są one konieczne w badaniach funkcji i ról społecznych współczesnych rodzin.

**Fr Dariusz Zakrzewski: Proposed Directions of Changes
in the Contemporary Social Pedagogy.
Indispensable Methodological Fundamentals in the Study of the Family**

The article presents various possibilities in the pedagogical reflection and practice, gives proposals and specifies the indispensable methodological fundamentals for the scientific study of the role (s) the family plays in the global social reality.

The current definitions of social pedagogy on Polish ground place this science in the field of technological pedagogy. However, this kind of pedagogy borrows inspiration from the predominant currents in post modernity, which makes the social pedagogy deriving from these currents become anti-pedagogy.

Changes that occur in social life need to seek tools that would allow inspection and comprehension of pedagogical reality. The final part of the article discusses new methodological fundamentals of family studies, namely outlook neutrality and cognitive integrity. These are essential in the studies of functions and social roles of contemporary families.